

Sygnatura akt II AKa 255/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Paweł Misiak

Sędziowie: SA Maria Wiatr (spr.)

del. SO Paweł Urbaniak

Protokolant: st. sekr. sąd. Małgorzata Kaniewska

przy udziale prokuratora Magdaleny Wojtera - Borowskiej

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2016 r.

sprawy

1. **A. N.** oskarżonego z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, art. 280 § 2 kk, art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

2. **P. W.** oskarżonego z art. 280 § 2 kk, art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk, art. 280 § 2 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońców oskarżonych oraz prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 18 lutego 2016 r., sygn. akt XVIII K 52/15.

1) utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokatów W. S. i J. I. kwoty po 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

3) zwalnia oskarżonych od kosztów sądowych za postępowanie przed sądem II instancji, zaś kosztami związanymi z apelacją prokuratora obciąża Skarb Państwa.

SSA Paweł Misiak

SSA Maria Wiatr deleg. SSO Paweł Urbaniak

Sygn. akt II AKa 255/16

UZASADNIENIE

A. N. i P. W. zostali oskarżeni o to, że:

I. w dniu 9 listopada 2014r. w Ł. w sklepie (...) przy ulicy (...) działając wspólnie i w porozumieniu grożąc pokrzywdzonej I. T. przy użyciu przedmiotu przypominającego broń palną oraz przy użyciu niebezpiecznego narzędzia w postaci noża zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 1000 zł na szkodę J. K., przy czym A. N. dopuścił się zarzucanego mu czynu będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi VI Wydział Karny sygn. VI K 448/08 z dnia 12 września 2008r. za podobne przestępstwo umyślne z art. 280 §1 kk i art. 276 kk i art. 275 §1 kk w zw. z art. 11 §2 kk i z art. 280 §1 kk i art. 276 kk i art. 275 §1 kk w zw. z art. 11 §2 kk

i w ciągu 5 lat po odbyciu za nie kary pozbawienia wolności przekraczającej 6 miesięcy, którą odbywał w okresie od 22 czerwca 2008 r. do 12 marca 2011r.

- tj. o czyn z art. 280§2kk a wobec A. N. o czyn z art. 280 §2 kk w zw. z art. 64 §1 kk

II. w dniu 13 listopada 2014r. w Ł. przy ul. (...) w sklepie (...) działając wspólnie i w porozumieniu używając przemocy wobec L. W. w postaci zadania kilku ciosów pięścią w twarz oraz grożąc pokrzywdzonej przy użyciu przedmiotu przypominającego broń palną oraz przy użyciu niebezpiecznego narzędzia w postaci noża usiłowali zabrać w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 500 zł, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na postawę pokrzywdzonej, przy czym A. N. dopuścił się zarzucanego mu czynu będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi VI Wydział Karny sygn. VI K 448/08 z dnia 12 września 2008r. za podobne przestępstwo umyślne z art. 280 §1 kk i art. 276 kk i art. 275 §1 kk w zw. z art. 11§2 kk i z art. 280 §1 kk i art. 276 kk i art. 275 §1 kk w zw. z art. 11 §2 kk i w ciągu 5 lat po odbyciu za nie kary pozbawienia wolności przekraczającej 6 miesięcy, którą odbywał w okresie od 22 czerwca 2008 r. do 12 marca 2011r.

- tj. o czyn z art. 13 §1 kk w zw. z art. 280§ 2 k a wobec A. N. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 §1 kk

III. w dniu 13 listopada 2014r. w Ł. przy ul. (...) w sklepie (...) działając wspólnie i w porozumieniu grożąc pokrzywdzonej M. Z. przy użyciu przedmiotu przypominającego broń palną oraz przy użyciu niebezpiecznego narzędzia w postaci noża zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 560 zł na szkodę Zakładu (...).W. W. Sp. j, przy czym A. N. dopuścił się zarzucanego mu czynu będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi VI Wydział Karny sygn. VI K 448/08 z dnia 12 września 2008r. za podobne przestępstwo umyślne z art. 280 §1 kk i art. 276 kk i art. 275 §1 kk w zw. z art. 11 §2 kk i z art. 280 §1 kk i art. 276 kk i art. 275 §1 kk w zw. z art. 11 §2 kk i w ciągu 5 lat po odbyciu za nie kary pozbawienia wolności przekraczającej 6 miesięcy, którą odbywał w okresie od 22 czerwca 2008 r. do 12 marca 2011r.

- tj. o czyn z art. 280§2kk a wobec A. N. o czyn z art. 280 §2 kk w zw. z art. 64 §1 kk

IV. w dniu 22 listopada 2014 roku w Ł. przy ul. (...) w sklepie (...) działając wspólnie i w porozumieniu grożąc pokrzywdzonej B. K. przy użyciu niebezpiecznego narzędzia w postaci noża oraz używając groźby karalnej pozbawienia życia zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 200 zł na szkodę I. S., przy czym A. N. dopuścił się zarzucanego mu czynu będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi VI Wydział Karny sygn. VI K 448/08 z dnia 12 września 2008r. za podobne przestępstwa umyślne z art. 280 §1 kk i art. 276 kk i art. 275 §1 kk w zw. z art. 11 §2 kk i z art. 280 §1 kk i art. 276 kk i art. 275 §1 kk w zw. z art. 11 §2 kk i w ciągu 5 lat po odbyciu za nie kary pozbawienia wolności przekraczającej 6 miesięcy, którą odbywał w okresie od 22 czerwca 2008 r. do 12 marca 2011r.

- tj. o czyn z art. 280§2kk a wobec A. N. o czyn z art.280 §2 kk w zw. z art. 64 §1 kk

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi, XVIII Wydziału Karnego z dnia 18 lutego 2016 r., sygn. akt XVIII K 52/15:

1. Oskarżonych **A. N.** i **P. W.** uznano za winnych:

a/ popełnienia czynu opisanego w punkcie I z tym uzupełnieniem, że oskarżeni grozili I. T. natychmiastowym użyciem przemocy i z tą zmianą, że kwota skradzionych pieniędzy wyniosła 750 złotych tj. P. W. czynu wyczerpującego dyspozycję art.280§2 k.k., zaś A. N. czynu wyczerpującego dyspozycję art.280§2 k.k. w zw. z art.64§1 k.k.

b/ popełnienia czynu opisanego w punkcie II z tym uzupełnieniem, że oskarżeni grozili L. W. natychmiastowym użyciem przemocy tj. P. W. czynu wyczerpującego dyspozycję art.13§1 k.k. w zw. z art.280§2 k.k., zaś A. N. czynu wyczerpującego dyspozycję art.13§1 k.k. w zw. z art.280§2 k.k. w zw. z art.64§1 k.k.

c/ popełnienia czynu opisanego w punkcie III z tym uzupełnieniem, że oskarżeni grozili M. Z. natychmiastowym użyciem przemocy i z tą zmianą, że kwota skradzionych pieniędzy wyniosła 400 złotych tj. P. W. czynu wyczerpującego dyspozycję art.280§2 k.k., zaś A. N. czynu wyczerpującego dyspozycję art.280§2 k.k. w zw. z art.64§1 k.k.

d/ popełnienia czynu opisanego w punkcie IV tj. P. W. czynu wyczerpującego dyspozycję art.280§2 k.k., zaś A. N. czynu wyczerpującego dyspozycję art.280§2 k.k. w zw. z art.64§1 k.k.

i uznając, że czyny te stanowią ciąg przestępstw określony w art.91§1 k.k. – na podstawie art.280§2 k.k. w zw. z art.91§1 k.k. wymierzono oskarżonemu A. N. karę 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności, zaś oskarżonemu P. W. karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności.

Wyrok zawiera ponadto rozstrzygnięcia o zaliczeniu okresu tymczasowego aresztowania, o kosztach sądowych oraz o przyznaniu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu.

Apelacje od powyższego wyroku złożyli obrońcy oskarżonych i prokurator.

Obrońca oskarżonego A. N. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść wyroku:

- 1)art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegającą na oparciu się na zeznaniach świadków M. B. i K. R. co do ustalenia, iż sprawcą, który jest utrwalony na nagraniach z monitoringu przeprowadzającym napady w sklepie (...) przy ul.(...) w Ł., sklepu (...) w Ł. przy ul.(...) przy ul.(...) jest A. N., w sytuacji, gdy wymienieni świadkowie rozpoznają oskarżonego po „cechach charakterystycznych dla każdego z oskarżonych” mimo, iż w toku procesu poza zeznaniami wyżej wymienionych świadków nie zostało udowodnione, iż sylwetka ukazana na materiale filmowym odpowiada cechom antropologicznym oskarżonego A. N..
- 2)art.7 k.p.k. w zw. z art.410 k.p.k. poprzez uznanie za wiarygodne zeznań M. B. i K. R. w zakresie ustalenia, iż to oskarżony A. N. dopuścił się zarzucanych mu czynów, mimo iż obydwie te osoby są skonfliktowane z oskarżonymi P. W. i A. N..
- 3)art.7 k.p.k. w zw. z art.410 k.p.k. poprzez pozostawienie poza sferą oceny, iż świadek J. K. zeznał w toku procesu, iż nie był pewien dokonanej rozpoznania oskarżonego A. N..
- 4.a)art.7 k.p.k. w zw. z art.410 k.p.k. poprzez oparcie ustaleń faktycznych na zeznaniach świadka I. T. mimo, iż świadek ten w różny sposób w toku procesu wskazywał, który ze sprawców trzymał w ręku nóż, a który ze sprawców trzymał pistolet.
- 4b)art.173§1 k.p.k. w zw. z art.410 k.p.k. poprzez oparcie ustaleń faktycznych na wadliwie przeprowadzonej w toku postępowania przygotowawczego czynności okazania A. N. świadkowi I. T., co dyskwalifikuje to okazanie jako obiektywny i wiarygodny dowód w sprawie, z uwagi na to, iż świadek ten stwierdził w toku procesu, iż osoby uczestniczące w czynności okazania oskarżonego były niższe od oskarżonego A. N..
- 5.)art.7 k.p.k. w zw. z art.410 k.p.k. w zw. z art.173§ 1 k.p.k. w zw. z art.171§5 pkt 1 k.p.k. poprzez pozostawienie poza sferą oceny, iż świadek M. B. była instruowana przez Policjantów poprzez wielokrotnie okazywanie i odtwarzanie materiału filmowego świadkowi, w miejscu zamieszkania świadka, jak i samochodach funkcjonariuszy, co w rezultacie może być potraktowane jako wymuszanie na świadku zeznań i wytworzenie warunków wyłączających możliwość swobodnej wypowiedzi.
- 6.)art.7 k.p.k. w zw. z art.410 k.p.k. w zw. z art.171§5 pkt 1 k.p.k. poprzez pozostawienie poza sferą oceny, iż świadek M. B. składała swe zeznania w sytuacji obawy przed utratą dzieci z uwagi na to, że może zostać powiadomiony przez Policjantów kurator, co może doprowadzić do pozbawienia M. B. władzy nad dziećmi.

Podnosząc powyższe zarzuty na podstawie art.427§1k.p.k wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego A. N. od przypisanych mu czynów w wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi, XVIII Wydziału Karnego z dnia 18 lutego 2016 z punktów la,lb,lc,ld.

Wniósł też o zasądzenie kosztów obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu oświadczając, iż koszty te nie zostały zapłacone w całości ani w części.

Obrońca oskarżonego P. W. zaskarżył powyższy wyrok w całości.

" II. Zarzucił powyższemu wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść tego orzeczenia - na podstawie przepisów art. 438 pkt 3 k.p.k. oraz art. 427 k.p.k.,

III. Wniósł o zmianę powyższego wyroku i uniewinnienie oskarżonego P. W.."

Prokurator powyższy wyrok zaskarżył w części dotyczącej kary na niekorzyść obu oskarżonych.

„ II. Na podstawie art. 427 § 1 i 2 Kpk i art. 438 pkt 4 Kpk zarzucił zaskarżonemu wyrokowi rażąca niewspółmierność orzeczonej kary, polegającą na wymierzeniu oskarżonemu A. N. kary 6 lat pozbawienia wolności, a P. W. kary 5 lat pozbawienia wolności, podczas gdy właściwa analiza stopnia winy oraz społecznej szkodliwości czynów, realizacji celów zapobiegawczych i wychowawczych kary oraz potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa uzasadniają wymierzenie oskarżonym kar surowszych;

III. Podnosząc powyższy zarzut na podstawie art. 427 § 1 Kpk, art. 437 §1 Kpk i art. 456 Kpk **wniósł** o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej kary i wymierzenie A. N. kary 10 lat pozbawienia wolności oraz kary grzywny w wysokości 100 stawek po 30 złotych, a P. W. kary 8 lat pozbawienia wolności oraz kary grzywny w wysokości 100 stawek po 20 zł; oraz utrzymanie wyroku w mocy w pozostałej części.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacje zarówno obrońców oskarżonych jak i prokuratora nie zasługują na uwzględnienie. Na wstępie rozważań, przed merytorycznym odniesieniem się do poszczególnych środków odwoławczych, należy poczynić uwagi natury ogólnej i stwierdzić, że sąd I instancji w sposób wnikliwy i wszechstronny rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał sprawstwo i winę oskarżonych w zakresie przypisanych im przestępstw. Ocena materiału dowodowego została dokonana przez sąd z uwzględnieniem reguł sformułowanych w art.4, 5 i 7 kpk, jest oceną wszechstronną i bezstronną, nie narusza granic swobodnej oceny, jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych. Nie jest trafne postawienie zarzutu, jakoby Sąd Okręgowy dopuścił się obrazy art.410kpk (apelacja obrońcy oskarżonego A. N.). Jak to wynika z treści zaskarżonego wyroku, sporządzonego zgodnie z wymogami art.424§1kpk, sąd meriti nie pominął przy wyrokowaniu żadnego dowodu, który mógł mieć w sprawie znaczenie. To, że niektóre dowody zostały uznane za niewiarygodne (np. wyjaśnienia obu oskarżonych nie przyznających się do dokonania przypisanych im czynów) nie może dziwić, a tym bardziej stanowić podstawy zarzutu obrazy w/w przepisu. Podkreślić trzeba, że sąd I instancji rozważył dowód z wyjaśnień oskarżonych i szczegółowo, by nie powiedzieć drobiazgowo, uzasadnił dlaczego nie dał im wiary. Nie oznacza to jednak, że nie oparł wyroku na całokształcie ujawnionych okoliczności, bowiem oczywistym jest, że w sytuacji, gdy dowody są rozbieżne, rozstrzygnięcie sądu nie może opierać się na tych dowodach, które są sprzeczne z prawidłowo ustalonym stanem faktycznym. Sąd Apelacyjny akceptując w pełni motywy sądu I instancji uznał, że nie zachodzi potrzeba powtarzania argumentów zawartych w uzasadnieniu wyroku. Odnosząc się merytorycznie do podniesionych w apelacji zarzutów stwierdzić należy, że:

-co do apelacji obrońcy oskarżonego A. N. – lektura środka odwoławczego prowadzi do jednoznacznego wniosku, że jej oczywistym punktem odniesienia są wyjaśnienia oskarżonego, nie przyznającego się do popełnienia żadnego z zarzucanych czynów. Nieprzypadkowo jednak linia obrony zaprezentowana w skardze zmierza przede wszystkim do

zdezawuowania dowodów podważających te wyjaśnienia (niekiedy nawet mijając się z treścią tych dowodów albo ich wymową), rezygnuje zaś z uargumentowanego wykazania, że wyjaśnienia A. N. są bardziej wiarygodne. Jest to rezultat, z jednej strony nagromadzenia środków dowodowych jednoznacznie obciążających oskarżonego (i jego współsprawcę P.W.), z drugiej zaś – słabości wyjaśnień obu oskarżonych nie tylko w konfrontacji z tymi środkami, ale również z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Chociaż siła tkwi nie w ilości dowodów lecz w ich treści, to nie da się pominąć, że relacje pokrzywdzonych oraz świadków K. R. i M. B. różnią się od wyjaśnień oskarżonych, przecząc im po prostu, a są jeszcze inne okoliczności skłaniające do uznania, że właśnie te relacje winny być podstawą ustaleń. Nie ma miarodajnych podstaw do uznania, że wszystkie te osoby celowo, tendencyjnie i nieprawdziwie pomawiają oskarżonego i P.W.. Taka koncepcja oznaczałaby istnienie zмовы owych osób, powstałej samorzutnie albo przez działanie organów ścigania. Wprawdzie autor apelacji stawia tezę o tendencyjności zeznań świadków M. B. i K. R. spowodowanej konfliktem byłych konkubentów tj. A. N. i M. B. oraz jak to ujął „instruowaniem” M. B. przez policjantów, ale teza ta w świetle treści zeznań świadków nie wytrzymuje krytyki. Po pierwsze – pokrzywdzone sprzedawczynie w sklepach, w których oskarżeni dokonali przypisanych im czynów nie znały oskarżonych, świadków M. B. i K. R., ani siebie nawzajem. Trudno w tej sytuacji uznać, że nie tylko pozostawały w zмовie, ale także złośliwie i nieprawdziwie obciążały oskarżonych. Po drugie – poza uwagą sądu I instancji nie pozostał fakt, że świadek I. T. na rozprawie stwierdziła, że oskarżony podczas napadu posługiwał się pistoletem, zaś w toku śledztwa twierdziła, że rozpoznany przez nią A. N. posługiwał się nożem. Te rozbieżności podobnie jak nieistotne nieścisłości w zeznaniach K. R. i M. B. sąd meriti ocenił nie przekraczając granic swobodnej oceny. Wszak zmienne zeznania świadka stanowią dowód w sprawie, który podlega swobodnej ocenie sądu orzekającego. Oczywiście zeznania takie należy ocenić z całą ostrożnością, przy zachowaniu dużej dozy krytycyzmu i zasad logicznego rozumowania, w konfrontacji z pozostałymi dowodami i okolicznościami sprawy. Powyższym wymaganiom odpowiada w pełni dokonana przez sąd meriti ocena zeznań wskazanych wyżej świadków. Nie można także zgodzić się z twierdzeniem skarżącego, że fakt dobrania do okazania świadkowi I. T. osób niższych od oskarżonego dyskwalifikuje ten dowód. Wszak świadek rozpoznała oskarżonego nie tylko po wzroście, lecz opisała jego zachowanie i ubiór oraz charakterystyczny „duży spiczasty, ostry nos” oraz charakterystyczne znamię. Opis ten zgodny jest z opisem dokonany przez świadków J. K. i B. K.. Nie ma wątpliwości, że cechą charakterystyczną oskarżonego jest znamię, które I. T. określiła jako „tatuaz”, zaś B. K. jako „myszkę pod okiem”. Po trzecie – skarżący pomija fakt, że wszystkie napady zostały dokonane przez dwóch sprawców, których pokrzywdzone opisywały zbieżnie i których sylwetki zostały zarejestrowane na taśmach monitoringu, w bliskich odległościach czasowych, w bliskim sąsiedztwie i przy wykorzystaniu tych samych akcesoriów – noża i pistoletu zabawki. Skarżący również pomija fakt, że na telefonie należącym do świadka L. W. ujawniono ślady DNA. Z przeprowadzonych badań wynika natomiast wysokie prawdopodobieństwo pochodzenia zabezpieczonego materiału genetycznego od A. N.. Z zeznań pokrzywdzonej wynika jednoznacznie, że jeden z napastników wyrwał jej telefon i rzucił na podłogę, kiedy próbowała w trakcie napadu zatelefonować po męża. Po czwarte – brak jest podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań M. B. i uznania, że zostały one „wymuszone na świadku i złożone w wyniku wytworzenia warunków wyłączających możliwość swobodnej wypowiedzi” skoro świadek składała zeznania w sytuacji obawy przed utratą dzieci. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, ocena sytuacji w jakiej znalazła się świadek M. B. i okoliczności w jakich policjanci okazywali jej wizerunek oskarżonego zostały przez sąd I instancji dokonane z zachowaniem reguł swobodnej oceny. Wystarczy odesłanie do odpowiedniej części pisemnych motywów zaskarżonego wyroku (k18-21). Za sądem meriti należy zatem podkreślić, że choć M. B. obawiała się utraty dzieci to jednak nie składała nieprawdziwych zeznań. Przeciwnie świadek wyraźnie stwierdziła, że wprawdzie policjanci nalegali, aby złożyła zeznania, ale nie sugerowali jej treści supozycji i nie zmuszali jej w szczególności do złożenia zeznań obciążających oskarżonego. Dla oceny wiarygodności zeznań M. B. istotne jest także to, że nie ukrywała ona faktu pozostawania w konflikcie z oskarżonym. Natomiast to, że oskarżony jest byłym konkubentem świadka wzmacnia jedynie jej twierdzenia o rozpoznaniu go po sylwetce i ubiorze.

Reasumując – odmienna ocena dowodów wyrażona w środku odwoławczym jest więc jedynie polemiką ze stanowiskiem sądu I instancji, niedostarczającą argumentów za tezą o konieczności odrzucenia wskazanych w zarzutach dowodów. Innymi słowy – skoro proponowana w apelacji ocena nie podważa wyrażonej przez sąd I instancji,

a mieszczącej się w granicach określonych przepisem art.7kpk, to nie ma powodów do pójścia kierunkiem skargi apelacyjnej.

Orzeczone wobec oskarżonego kara, przy uznaniu że przypisane mu czyny stanowią ciąg przestępstw, nie nosi cech rażącej surowości. Odnośnie orzeczonej kary Sąd Apelacyjny wypowie się szerzej w dalszej części uzasadnienia omawiając apelację prokuratora.

-odnośnie do apelacji obrońcy oskarżonego P. W. – nie da się podzielić poglądu, że sąd I instancji przypisując oskarżonemu dokonanie zarzucanych mu czynów dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych. Przede wszystkim stwierdzić należy, że zarzut apelacji nie wskazuje na czym miałby polegać ewentualny błąd sądu I instancji. Z lektury uzasadnienia skargi apelacyjnej wynika natomiast, że ów błąd miał być konsekwencją „dowolnego przyjęcia, że oskarżony, który konsekwentnie nie przyznawał się do zarzucanych mu przestępstw dopuścił się wszystkich zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów”. Również dalsza lektura uzasadnienia apelacji wskazuje, że skarżący w istocie zarzuca obrazę przepisów postępowania, w szczególności art.7kpk twierząc, że sąd I instancji przekroczył granice swobodnej oceny dowodów. Z tak sformułowanym środkiem odwoławczym nie można się zgodzić. Wbrew twierdzeniom skarżącego zebrane dowody ocenione zgodnie ze wszystkimi regułami postępowania karnego prowadzą do jednoznacznego wniosku, że oskarżony jest współsprawcą przypisanych mu czynów. Szczegółowa argumentacja sądu I instancji, o czym była już mowa, zasługuje na pełną akceptację i nie ma potrzeby jej powtarzać. Wbrew twierdzeniom skarżącego zebrane dowody, zeznania pokrzywdzonych oraz byłych konkubin: oskarżonego- K. R. i A. N. – M. B. są wystarczające do przypisania sprawstwa oskarżonemu. Nie można podważać wiarygodności świadków M. B. i K. R. tylko z tego powodu, że pozostawały one w konflikcie z oskarżonymi po rozpadzie związków. Wszak obie były konkubiny nie ukrywały faktu, że ich kontakty z oskarżonymi nie są najlepsze nie oznacza to jednak, że w sposób automatyczny należy przyjąć, że obie tendencyjnie i nieprawdziwie pomawiały oskarżonych. Ocena dowodów z zeznań świadków M. B. i K. R. dokonana przy okazji omawiania apelacji obrońcy oskarżonego A. N. pozostaje aktualna także w odniesieniu do apelacji obrońcy oskarżonego P. W. i nie ma potrzeby jej powtarzania. Podkreślić jedynie należy, że świadkowie – były konkubiny oskarżonych rozpoznały również P.W. po sylwetce i ubiorze, a także rozpoznały pistolet zabawkę, którym posługiwali się oskarżeni. To, że na miejscach przestępstw nie znaleziono śladów DNA oskarżonego nie może świadczyć o jego niewinności, gdy się zważy, że w przeciwieństwie do A. N. oskarżony nie dotykał przedmiotów znajdujących się w sklepach bądź należących do pokrzywdzonych. Pokrzywdzeni rozpoznałi jednak oskarżonych, w tym P.W. po cechach charakterystycznych takich jak kolor oczu, kształt głowy i włosy. Nie można podzielić poglądu skarżącego, że sąd I instancji dopuścił się obrazy art.5§2kpk, a w sprawie od momentu zatrzymania oskarżonych „powstało swego rodzaju domniemanie winy”. Fakt, że niniejsza sprawa miała w dużej mierze charakter poszlakowy, czego sąd meriti nie ukrywał, nie oznacza, że doszło do naruszenia dyrektyw art.5§2kpk. Rzecz bowiem w tym, że dyrektywa wyrażona we wskazanym wyżej przepisie jest kierowana do sądu orzekającego, a o jej złamaniu można mówić dopiero wtedy, gdy wątpliwości wyrażone przez sąd nie zostały usunięte i rozstrzygnięto je na niekorzyść oskarżonego, czyli gdy sąd orzekający powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i mimo braku możliwości dowodowych prowadzących do ich usunięcia rozstrzygnie je na niekorzyść oskarżonego [np. wyroki SN z dnia 1 października 2002r. VKKN 238/01, OSNPP 3/2003, poz.15 i z dnia 9 maja 2002r.VKK 21/02, OSNPP 11/2002, poz.13]. Innymi słowy – to sąd orzekający ma mieć wątpliwości, które winien rozstrzygnąć zgodnie z dyrektywą art.5§2kpk, a nie strona postępowania, tak jak w niniejszej sprawie obrońca oskarżonego.

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że nie da się podzielić poglądu skarżącego, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na uznanie oskarżonego za sprawcę przypisanych mu czynów, chyba, że przyjmie się metodę zastosowaną w apelacji, polegającą na pominięciu niektórych zasadniczych dowodów i oczywistych wniosków wynikających z nich, a w to miejsce dokona się oceny materiału dowodowego oderwanej od nich oraz sprzecznej z logiką faktów i doświadczeniem życiowym. Ponieważ zadanie sądu rozpoznającego sprawę także w postępowaniu odwoławczym nie polega na ustaleniu takiej wersji zdarzenia, jaka jest najkorzystniejsza dla oskarżonego, choćby była niewiarygodna w świetle całokształtu materiału dowodowego i nierealna według zasad logicznego rozumowania oraz elementarnego doświadczenia życiowego lecz musi sprostać wymogom określonym m.in. w art.7kpk i art. 410kpk to apelacja nie mogła być uwzględniona.

Orzeczona wobec oskarżonego kara nie nosi cech rażącej surowości, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Podsumowując apelacje obrońców obu oskarżonych stwierdzić należy, że nie mogą one być uznane za zasadne, skoro podniesione w nich zarzuty oraz przytoczone na ich poparcie argumenty stanowią jedynie próbę zaprezentowania własnych, odmiennych od dokonanej przez sąd I instancji, oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Argumentacja zaprezentowana w środkach odwoławczych mogłaby zostać podzielona jedynie wtedy, gdyby skarżący wykazali, że ocena sądu jest błędna, bądź została dokonana z naruszeniem odpowiednich reguł postępowania tzn. w sposób niepełny, nielogiczny, naruszający zasady wiedzy i doświadczenia życiowego, bądź też zasadę bezstronności. Stwierdzić należy, że apelacje nie zdołały jednak, zdaniem sądu odwoławczego, zrealizować wskazanych celów. Zaskarżony bowiem wyrok został oparty na rezultatach prawidłowo i wszechstronnie przeprowadzonego postępowania dowodowego, ze szczególnym poszanowaniem gwarancji oskarżonych i pełną możliwą do zrealizowania w konkretnych warunkach wnikliwością w dociekaniu prawdy. Jeszcze raz należy podkreślić, że dokonując oceny dowodów sąd nie naruszył zasad określonych zarówno w art.4kpk, art.5§2kpk, jak i w art.7kpk.

-odnośnie do apelacji prokuratora – sformułowany w apelacji zarzut rażącej niewspółmierności kary nie zasługuje na uwzględnienie. Jeżeli chodzi o orzeczone wobec oskarżonych kary pozbawienia wolności sąd I instancji poświęcił tej kwestii znaczną część uzasadnienia (k 30-31). Lektura uzasadnienia pozwala w związku z tym na stwierdzenie, że sąd meriti wziął pod uwagę wszystkie okoliczności obciążające i łagodzące i dał im wyraz w wysokości orzeczonych kar pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, kary w orzeczonych wysokościach, choć oscylują w granicach połowy ustawowego zagrożenia, nie noszą cech rażącej łagodności. Kary te uwzględniają wszystkie okoliczności mające wpływ na ich wysokość i zdaniem Sądu Apelacyjnego, są adekwatne do stopnia winy oskarżonych. W odpowiednim zakresie orzeczone kary będą także realizować cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec oskarżonych, a także spełnią swoje zadania w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Dlatego też nie było powodów do ich podwyższenia do wysokości proponowanej w apelacji. Odnośnie nie orzeczenia wobec oskarżonych kar grzywny stwierdzić należy, że sąd I instancji swojego stanowiska w tej kwestii nie uzasadnił. Nie oznacza to jednak, że apelacja prokuratora w tym zakresie zasługuje na uwzględnienie. Ocena sytuacji życiowej i finansowej oskarżonych, zdaniem Sądu Apelacyjnego, prowadzi do wniosku, że orzeczenie wobec nich kar grzywny jest niecelowe nie są bowiem oni w stanie ich uiścić. Oskarżony A. N. jest bezdomny, przed osadzeniem utrzymywał się z prac dorywczych, nie ma majątku natomiast zobowiązany jest do alimentacji dwójki nieletnich dzieci. Podobnie oskarżony P. W. przed aresztowaniem utrzymywał się z prac dorywczych, nie ma zawodu, nie ma majątku, a jednocześnie zobowiązany jest do łożenia alimentów na małoletnie dziecko. Ze wskazanych wyżej powodów sąd odwoławczy nie uwzględnił wniosków zawartych w apelacji prokuratora.

Wobec tego, że oskarżeni w postępowaniu odwoławczym korzystali z pomocy obrońców z urzędu, a koszty tej pomocy nie zostały opłacone Sąd Apelacyjny zasądził od Skarbu Państwa, na podstawie stosownych przepisów, na rzecz obrońców należne im wynagrodzenie.

U podstaw zwolnienia oskarżonych od kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym legły te same przyczyny, które uzasadniały analogiczne rozstrzygnięcie sądu I instancji.

Kosztami sądowymi związanymi z apelacją prokuratora, na podstawie stosownych przepisów, Sąd Apelacyjny obciążył Skarb Państwa.